

## Tajne dokumenty

W jednym z turyńskich towarzystw handlowych „Stop-Fire”, które pracuje dla Paktu Atlantycznego, skradziono wazliżkę z tajnymi dokumentami. **Znajdowały się w niej plany budowy nowego okrętu wojennego.**



# Zmiany w przepisach o rentach inwalidzkich

Nowa ustawa o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, przynosząc podwyżkę rent inwalidzkich, złagodziła równocześnie niektóre warunki niezbędne do ich uzyskania, zwłaszcza dla młodych pracowników.

## Polski wrzesień 1939 w oczach historyka brytyjskiego

Na półkach księgarskich Londynu ukazała się nakładem wydawnictwa „Weidelfeld and Nicolson” kontrowersyjna książka Johna Kimche pt. „Niestoczona bitwa”. Publikacja ta oparta na studiach faktów i źródeł dokumentów oraz bogatej literaturze przedmiotu w pewnym stopniu wyzwaniem dla oficjalnej historiografii brytyjskiej i francuskiej.

Autor udowadnia, że rządy obydwu krajów zachodnich nie miały w 1939 roku nawet zamiaru przejścia z pomocą zaatakowanej przez Hitlera Polsce, mimo że zobowiązywały ich do tego podpisane porozumienia, a ówczesny układ sił zapewniał im zdecydowaną przewagę, a tym samym powinien zapewnić sukces militarny. Jak wynika z książki, przy czyną tego były m.in. obawy klasowe i lek przed szerzeniem się wpływów komunistycznych, które skłaniały zachodnich mężów stanu do zajmowania dwu znacznej postawy wobec Hitlera. (PAP)

## Rurociąg „Przyjaźni” otrzyma drugą „nitkę”

Pierwsze kilometry drugiej „nitki” rurociągu „Przyjaźni”, którym ropa naftowa płynie z rejonów nadwołżańskich do zakładów przetwórczych w Polsce, NRD, Czechosłowacji i Węgier, ułożone zostały na terenie Związku Radzieckiego w woj. lwowskim. Druga „nitka” biegnie równolegle z pierwszym rurociągiem i będzie miała — po zakończeniu budowy — 5 tys. km długości. Poszczególne kraje, przez które przebiega rurociąg zbudują drugą jego „nitkę”. W Czechosłowacji prace te są już na ukończeniu.

Warto podać przy okazji, że rurociągiem „Przyjaźni” przepływać będzie 100 mln ton ropy. (PAP)

**POŁ-OFICJALNIE**

## „Upiorny kraj”

Doniesienia, napływające z Republiki Południowo-Afrykańskiej, świadczą o wzmagającym się w tym kraju politycznym terrorem. Represje policyjne spotykają nie tylko rdzenną ludność, domagającą się praw obywatelskich, lecz także tych białych mieszkańców RPA, którzy odważą się wystąpić przeciwko panującej tam polityce segregacji rasowej.

Ostatnio przed sądem w Johannesburgu rozpoczął się proces czołowych wydawców i dziennikarzy południowo-afrykańskich, dotyczący publikowania przez nich rzekomo fałszywych informacji o warunkach, panujących w więzieniach RPA i tzw. bantustanach (obozach zamieszkiwanych przez tubylców). Wśród pięciu dziennikarzy, którzy publikowali swe artykuły na łamach „Rand Daily Mail” i „Sunday Times” znalazł się m. in. wydawca tego ostatniego, największego dziennika południowo-afrykańskiego — Joel Mervis. Podstawą oskarżenia są przepisy o wizerunkach (tzw. South African Prisons Act), zabraniające informowania opinii publicznej o warunkach tam panujących. Podobnie jak szereg innych przepisów w tym kraju, służące one realizacji polityki rasistowskiej.

Południowo-afrykańskim dziennikarzom grozi wysokie kary więzienia lub deportacja — co spotkało m. in. niedawno biskupa angikańskiego C. E. Crowthera, który odważył się głosić prawdę o RPA, mówiąc o „upiorzynie kraju apartheidu”. (W)

Przepisy ustawy odnoszą się do inwalidztwa powstałego z różnych przyczyn w czasie pracy lub w okresie półtora roku (dwóch lat w przypadkach choroby zawodowej) od ustania zatrudnienia. Renty inwalidzkie przysługujące z tytułu wypadków przy pracy reguluje odrębna ustawa.

Zmiane wprowadzono już w samej definicji pojęcia inwalidztwa III grupy. Budżecie dotychczas wiele zastrzeżeń. Poprzednia definicja wysuwała na pierwszy plan sprawę ograniczenia zdolności do wykonywania pracy, a więc przesłanki biologiczne; obecnie zaś, po zostawianiu ten element, wyodrębniła równocześnie sprawę zmniejszonej zdolności do zarabkowania, a tym samym — konieczność rekompensaty ekonomicznej.

Zachowane zostały dotychczasowe okresy zatrudnienia wymagane w poszczególnych grupach wieku do uzyskania renty inwalidzkiej. Nowością jest skrócenie do 1 roku wymaganego okresu zatrudnienia dla tych, którzy bezpośrednio po ukończeniu szkoły średniej uczyli się dalej, po czym przystąpili do pracy przed ukończeniem 20 lat i w ciągu pół roku od zakończenia nauki w szkole wyższej. W tej sytuacji absolwenci wyższych uczelni nabywają prawa do renty w przypadku inwalidztwa już po roku zatrudnienia, nie zaś jak dotychczas po 3-4 latach.

Zasady obliczania wysokości rent inwalidzkich oparto na takich samych granicach zarobkowych jak przy emeryturach, z odpowiednim zróżnicowaniem procentowym w zależności od grupy inwalidztwa.

Dla inwalidów I i II grupy renty oblicza się następująco: 65 proc. zarobku do 1.500 zł, 30 proc. nadwyżki od 1.500 do 2.000 zł, 20 proc. nadwyżki ponad 2.000 zł. Dla inwalidów III grupy stawki wynoszą w tych samych granicach: 45 proc., 20 proc. i 20 proc.

Te zasady odnoszą się zarówno do inwalidztwa z wypadku w zatrudnieniu (nie przy pracy, ale np. w drodze do pracy i z pracy) i na skutek choroby zawodowej, jak również z innych przyczyn (po przednim stawki rent były zróżnicowane w zależności od przyczyn inwalidztwa i kategorii zatrudnienia). Osobom, którym przynależała renta w związku z wypadkiem w zatrudnieniu lub chorobą zawodową, o ile nie pracują i nie mają dochodów z innych źródeł — podwyższa się rentę o 10 proc., przy tym nie mniej niż o 120 zł.

Dla pracowników I kategorii zatrudnienia pracujących w warunkach szkodliwych dla zdrowia wysokość renty wzrosła o 5 proc., a dla niektórych pracowników żelaznicy powiatowej i stoczni morskiej — o 15 proc.

Renty inwalidzkie obliczone według podanych wyżej stawek powiększają się obecnie o dodatek za staż pracy w Polsce Ludowej w I i II grupie inwalidzkiej o 0,5 proc. zarobku za każdy rok ponad 5-letni okres (nie więcej jednak niż za 20 lat), a w III grupie — o 0,4 proc. zarobku za każdy rok na tych samych zasadach.

Ważną zmianą w przepisach jest podwyższenie kwoty dodatku za bezradność dla

## Rząd belgijski poda się do dymisji

Premier Belgii Van Den Boeynants oświadczył w środę na posiedzeniu parlamentu, że przedłoży królowi dymisję swego rządu. (PAP)

Dr. Józef Walesek

## Barykady na ulicach Sajgonu

Dokończenie ze str. 1  
to nowe pododdziały wojska. Według „New York Times”, w Sajgonie znajduje się obecnie od 13 do 17 batalionów żołnierzy USA, tj. do 12 tys. żołnierzy. Sytuacja w stolicy pld. Wietnamu wywołuje poważne zaniepokojenie dowództwa amerykańskiego — pisze „New York Times”.

W mieście brakuje żywności i wody. Około 50 tys. ludzi wskutek ewakuacji pozostawionych jest stałego miejsca zamieszkania.

„LE MONDE” O STRATEGII NFW

Paryski „Le Monde” pisze, że Narodowy Front Wyzwolenia Narodowego przeprowadził w rejonie Sajgonu dwie wyraźne odrębne operacje z jednej strony małe oddziały komandosów dokonały bardzo krótkich akcji w centrum mia

rencyjnych zaliczonych do I grupy inwalidów oraz rozszerzenie kręgu uprawnionych do tego dodatku. Do rent inwalidzkich I grupy dolicza się ten dodatek w wysokości 300 zł. Przysługuje on też w wysokości 200 zł miesięcznie — po bierający renty rodzinne oraz w tejże kwocie — emerytom, którzy poprzednio nie mieli prawa do żadnego dodatku w razie bezradności.

Różnice między nowymi a dotychczasowymi rentami inwalidzkimi ilustrują następujące przykłady, w których podstawa wymiaru renty jest zarobek 2.000 zł. Dla I grupy inwalidów renta od tego zarobku wynosiła poprzednio 1120 zł, obecnie zaś z dodatkiem za bezradność a bez dodatku za staż — wyniesie 1.425 zł. Natomiast wraz z dodatkiem za najdłuższy — w myśl ustawy — staż pracy w PRL (25 lat) — 1.625 zł. II grupie inwalidów przysługiwało dotychczas od tego zarobku 940 zł, renty, obecnie — 1.125 zł bez stażu i 1.325 zł ze stażem maksymalnym. W III grupie kwoty te wyniosą odpowiednio: 700 zł, 775 zł i 925 zł. (PAP)

## Jeszcze raz o społecznej Temidzie

7 bm. odbyło się posiedzenie wojewódzkiego zespołu koordynującego pracę organów wymiaru sprawiedliwości oraz ścigania przestępstw — poświęcone problemom społecznego sądownictwa. (Niektóre z tych problemów omówiliśmy — w „Głosie” z 1 bm. — w artykule pt.: „Społeczna Temida jeszcze mało aktywna”).

Na posiedzeniu uznano, że do tychczasowy rozwój sądów społecznych w wielkopolskich zakładach pracy nie jest zadowalający ani pod względem ilościowym ani też jakościowym.

W związku z tym postanowiono rozszerzyć popularyzację idei społecznego sądownictwa oraz działalność instruktażowo-szkoleniową wobec członków sądów społecznych. W tym celu m.in. wysunięty został postulat zawarcia szczegółowego porozumienia między Wojewódzką Komisją Związków Zawodowych a Zarządem Okręgu Zrzeszenia Prawników Polskich.

Członkowie zespołu koordynacyjnego za sprawę istotną uznali również pełniejsze niż dotychczas wykorzystywanie — przez organy wymiaru sprawiedliwości i ścigania przestępstw — uprawnień do przekazywania spraw sądom społecznym. M. in. chodzi o to, by te ostatnie rozpoznawały część spraw umorzonych przez sądy powszechne lub prokuratury w trybie art. 49 kpk (ze względu na znikomą szkodliwość społeczną czynu). (ak)

## Bonn nadal podtrzymuje doktrynę Hallsteina

Deputowany do Bundestagu z ramienia CDU i członek parlamentarnej komisji spraw zagranicznych, baron Olaf von Wrangel interpretuje w środę na łamach dziennika „Die Welt” polityczną wymowę wznowienia stosunków dyplomatycznych między NRF a Jugosławią, podkreślając, iż mimo różnych interpretacji, jakie wywołało to posunięcie, należy nadal utrzymywać obojętność w polityce zagranicznej NRF doktrynę Hallsteina. (PAP)

## Rozmowy Tito - Naser

We wtorek prezydent Jugosławii Tito i prezydent ZRA Naser rozmawiali w Asuanie około trzech godzin. Na temat rozmów nie ogłoszono na razie żadnego komunikatu. Jednakże popołudniowy dziennik kairski „Al Masaa”, powołując się na źródła dyplomatyczne, pisze, że rozmowy doprowadzą zapewne do „ważnych wyników dotyczących przyszłych posunięć na Bliskim Wschodzie”.

W środę mają się toczyć w Kairze dalsze rozmowy między obu mężami stanu. Ma przylecieć się tam do nich przewodniczący Rady Najwyższej Sudanu, El Azhari.

PAP

## Fiasko misji Jarringa?

W związku z nową, piątą z kolei wizytą w Kairze specjalnego wysłannika ONZ na Bliskim Wschodzie Gunnara Jarringa, korespondent PAP red. Janusz Weyroch pisze:

Ten dyplomata szwedzki pełni swą misję już ponad dwa miesiące, ale — jak dotychczas — nie zdołał uzyskać poważniejszych wyników. Gdybyśmy próbowali ustalić bilans jego zabiegów jeszcze przed kilkoma dniami, podsumowanie wypadłoby niewątpliwie korzystniej niż obecnie. Na dobro Jarringa można było wówczas zapisać rozpoczęcie wstępnych prac dla odblokowania piętnastu statków uwięzionych na Jeziorze Gorkim, nie mówiąc już o wcześniejszej wymianie jeńców między ZRA a Izraelem. Po incydencie z końca stycznia, kiedy wojska izraelskie ostrzelały motorówki prowadzące badania dna Kanału Sueskiego na jego północnym odcinku, wskutek czego cała operacja uwalniania statków została zawieszona, sytuacja nie tylko nie wróciła do poprzedniego stanu, lecz uległa zaostrzeniu. (PAP)

## Po wypowiedzi w sprawie stosunków Francja-NRF

## Brandt tłumaczy się przed Bundestagiem

Kontrowersjami wokół wypowiedzi bońskiego ministra spraw zagranicznych Willy Brandta w Ravensburgu zajmował się w środę zachodniemiecki Bundestag. Na interpelację przewodniczącego frakcji SPD Helmuta Schmidta, Brandt przedstawił na forum Bundestagu tekst decydujących fragmentów swego przemówienia, które — w oparciu o pierwotną wersję agencji DPA — doprowadziły do dyplomatycznego napięcia między Paryżem i Bonn.

Przy tej okazji minister ponownie ostro zaatakował agencję DPA za zbyt późne de-

## Sezon zimowy w Zakopanem

Sezon zimowy w Zakopanem wprawdzie nie rozpoczął się jeszcze na dobre, ale domy FWP, pensjonaty i hotele zapelniają się już wczesnowiecznymi i turystami z kraju i zagranicy. Czynne są już wszystkie domy wczasowe, a biuro podróży „Orbis” przyjmuje coraz więcej zgłoszeń od turystów indywidualnych i wycieczek z różnych krajów.

Dotychczas zapowiedziano przyjazd 120 turystów indywidualnych z Austrii, grupa 30 Szwedów i 2 wycieczki 30-osobowe z NRD. 7 bm. przyjeżdża do Zakopanego grupa dziennikarzy z Francji.

Dla wycieczek przygotowano, jak zwykle, specjalne programy pobytu. Przewidziano m. in. występy zespołów góralskich oraz główną atrakcję — kulig. (PAP)

generalnej ofensywy oraz równocześnie wystąpienia ludności pld. Wietnamu, wyeliminowano z walki ponad 50 tys. żołnierzy nieprzyjacielskich, w tym ponad 10 tysięcy żołnierzy USA — podaje drugi komunikat specjalny dowództwa polu dniowowietnamskich ludowowyzwoleńczych sił zbrojnych. Siły wyzwolenie — głosi dalej komunikat — spowodowały rozkład dużej części marionetkowej armii, obejmującej około 200 tys. żołnierzy i oficerów; uszkodziły bądź zniszczyły 4 tys. pojazdów wojskowych, 50 statków, przechwyciły bądź zniszczyły wielkie ilości bomb, amunicji i innych materiałów wojskowych, przechwyciły dzieśiątki tysięcy sztuk broni.

W samej bazie Da Nang u-szkodzono bądź zniszczono 70 samolotów amerykańskich, wyeliminowano z walki 17 czołgów i transporterów wojskowych. (PAP)

# Ważne karty w historii ruchu młodzieżowego

Najbliższe miesiące stwarzają młodzieży szczególną okazję do spojrzenia w historię, sięgnięcia do wydarzeń niezbyt w czasy odległych, ale pełnych swego rodzaju kolorytu i skrajnie różniących się od współczesnej codzienności. W tym roku przy padają dwie wielkie rocznice: 25-lecie powstania Związku Walki Młodych i 20-lecie zjednoczenia ruchu młodzieżowego.

Wojewódzki Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych zatwierdził wczoraj zasadniczy program obchodów. W drugiej połowie marca rozpocznie się cykl spotkań z działaczami ZWM i ZMP. Działacze ci odwiedzą będą zakłady pracy, szkoły, kluby studenckie, a w miesiącach letnich wszystkie obozy.

19 marca nastąpi uroczyste nadanie imienia Hanki Sawickiej Technikum Chemicznemu nr 1 przy ul. Staroleśkiej w Poznaniu. W tym samym dniu szkolna organizacja ZMS otrzymała sztandar. Imieniem Janka Krasińskiego nazwany zostanie hufiec ZHP dzielnicy Nowe Miasto. Wszystkie wielkopolskie szkoły noszące imię Janka Krasińskiego (jest ich 17) do staną w darze od WKWOM po pierście swego patrona. Projekt przygotowują w czynie społeczny studenci PWSSP, odławy wykonują — również społecznie — ZMS-owcy z „Pometu”.

Komisja historyczna WKWOM pracuje nad kartoteką czołowych działaczy ZMP województwa poznańskiego. Rocznicowe obchody staną się bodźcem do samodzielnego poszukiwania młodzieży, bo projektuje się szereg konkursów i sesji popularno-naukowych. Sesje te służyć mają odnajdywaniu tego, co związane z Wielkopolską: ludzi, wydarzeń. Zebrano już szereg ciekawych mate-

riałów do jednej z takich sesji, która odbędzie się w Liceum Ogólnokształcącym nr 9. Dotyczy ona ruchu młodzieżowego w latach 1943-48 w dzielnicy Wilda.

Oficjalne uroczystości związane z 25-leciem ZWM zainauguruje się w Wielkopolsce 5 marca — w rocznicę powstania Zarządu Miejskiego ZWM w Poznaniu. (wb)

## Demonstracja duchownych w N. Jorku

6 bm. nowojorska organizacja duchownych i świeckich działaczy katolickich — przeciwników wojny wietnamskiej, licząca 16 tys. członków, rozpoczęła 2-dniowe demonstracje antywojenne. Na pierwszym wiecu, jaki odbył się w jednym z kościołów prezbiteriańskich na Manhattanie powiadomiono, że celem demonstracji jest wyrażenie protestu przeciwko polityce administracji, która dokonując agresji w Wietnamie łamie wszelkie międzynarodowe prawa i porozumienia. (PAP)

## Dalsza czystka w armii greckiej

W toku trwającej czystki w szeregach armii greckiej rządząca junta wojskowa usunęła w drodze dalszych 16 oficerów, w tym 6 generałów i 6 pułkowników, podejrzanych o udział w grudniowym kontryzmach na króla Konstantyna.

W ostatnich 10 dniach junta grecka usunęła z armii łącznie 79 wyższych oficerów i 19 z lotnictwa. (PAP)

## Johnson niezadowolony z wypowiedzi w sprawie „Pueblo”

Jak donosi korespondent dziennika „Washington Star”, Garnett Horner, prezydent Johnson jest niesłuchanie zirytowany sprzecznymi wypowiedziami Ruska, McNamary i Goldberga, które stawiają pod znakiem zapytania wiarygodność oficjalnych oświadczeń w sprawie statku „Pueblo”.

Koła oficjalne w Waszyngtonie usiłują obecnie wyjaśnić, że słowa Ruska i McNamary, którzy oświadczyli w niedzielnych wywiadach, iż trudno twierdzić z całą pewnością czy „Pueblo” istotnie nie naruszył granicy wód terytorialnych KRL-D — nie można uważać za „przynajmniej się do winy”. Jednocześnie rzecznik departamentu stanu McCloskey starał się ostatnio przedstawić w odpowiedzi na pytanie wypowiedź Goldberga na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa.

Te same koła waszyngtońskie zaniepokojone są doniesieniami, że Korea południowa myśli o wycofaniu swych oddziałów walczących w Wietnamie na znak niezadowolenia ze sposobu, w jaki Stany Zjednoczone traktują sprawę zatrzymania statku. (PAP)

## 6-8 czerwca festiwal piosenki radzieckiej

IV Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze odbędzie się w dniach 6-8 czerwca br. Przygotowania do tej interesującej imprezy są w pełnym toku.

W czasie festiwalu wystąpią również w Zielonej Górze studenckie teatryki piosenki „Nurt” z Poznania i „Sowizdrzał” z Krakowa oraz Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej.

Na festiwal przyjadą laureaci ogólnopolskiego konkursu wykonawców — amatorów piosenki radzieckiej, którego finału odbędzie się w dniach 4-7 kwietnia w Inowrocławiu. (PAP)



## „Świątoszek” jako zabawa

W dwa miesiące po kaliskiej premierze „Świątoszka” mamy tę samą komedię Moliera w Poznaniu. Przedstawienie Jowity Piętkiewicz toczy się na pustej scenie, prawie bez sprzętów i bez dekoracji. Cała strona plastyczna ogranicza się do wyeksponowania wielkich starych obrazów rycin erotycznych, metafizycznych i moralitowych. Zdawać by się mogło, że w tej scenarii spektakl potoczy się w duchu sygnalizowanego niejaką przez artystów: moralitetu, suchego, beznamiętnego śledzenia dziwnej kariery obłudy w poczytnym, mieszczańskim domu; że „Świątoszek” pokazany tu zostanie wreszcie nie tyle jako komedia, ile jako groźne studium zaklamania, mieszczańskiej obłudy, sztuka ostra, polityczna, pamfletowa.

Reżyserka poznańskiego spektaklu, podobnie jak i kaliska, postawiła jednak wyraźnie na komedie, na zabawę. Na pokazanie widzowi całej galerii typów ludzkich, śmiesznych perypetii bohaterów, farsowej osnowy. Odwróciło to rzecz jasna uwagę widzów od ideowej wymowy komedii. Dla współczesnych Molierowi była ona bardzo ostrym, niebezpiecznym dla całego dworu antykatolickim pamfletem. Tyle, że osłabionym happy endem i ukłonem w stronę wszechwiedzącego króla-protektora. Ale jednak pamfletem, sztuką z tezą, z programem.

Scena ze „Świątoszka” Moliera w Teatrze Nowym w Poznaniu. Od lewej: Jadwiga Żywczak, Alina Horanin, Stanisław Staniak.

Fot. — G. Wyszomirska



W przedstawieniu w Teatrze Nowym niewiele zostało się z polityki, z pamfletu. Jest ono tylko komedią, zabawą — bez nowych, konkretnych, społecznych punktów odniesienia, bez współczesnego moralu. Jest więc właściwie tylko szacownym zabytkiem, wystawionym dla zabawienia widzów. I tę właśnie rolę spektakl poznański pełni: na przedstawieniu widzów bawi się doskonale. Jest ono zabawne, na tyle na ile może być zabawną stara komedia, może nawet bardziej zabawne niż na to pozwala sam tekst. Aktoży grają na żywo, nie stronią, ogólnie mówiąc, od bardzo wyrazistej interpretacji ról. Przedstawienie ma świetne tempo, ma pomysły, swobodnie rozgrywane odsłony. Nie ma tylko jednolitego stylu. Jest wielokonwencyjne, budowane na bardzo różnych zasadach i niezbyt solidnie dopracowane do końca przez inscenizatora.

Rolę tytułową zagrał Sławomir Pietraszewski, w sposób dość odległy od jej tradycyjnej interpretacji. Przypomina się, choć recenzentowi nie bardzo wypada, że nie mam wyraźnego stosunku do tej roli. Bardziej przekonujący wydał mi się w niej w każdym razie aktor kaliski: Stefan Mienicki. Pietraszewski, wydaje mi się — rozminął się z Molierem. W sposób bardzo plastyczny i bliższy chyba Molierowi zarysował postać Organa: Marian Pogasz. Do pierwszoplanowych wysunęła się w poznańskim spektaklu rola Doryny — Jadwigi Żywczak, zagrana środkami nie tyle w stylu Moliera, co jakiejś bardzo współczesnej farsy-komedii.

O. B.

Teatr Nowy w Poznaniu. „Świątoszek”, komedia Moliera w przekładzie Tadeusza Boya-Zeleńskiego, reżyserii Jowity Piętkiewicz, scenografii Andrzeja Sadowskiego. Muzyka Mateusza Świącieckiego. Premiera: 1 lutego 1967.

# Choroby zawodowe wsi

PGR-y inwestują w zdrowie

Postęp techniczny daje o sobie znać nie tylko w dużych miastach oraz rozległych ośrodkach przemysłowych i — niestety — nie tylko od pozytywnej strony. Jego uboczne efekty można dziś dostrzec coraz wyraźniej również w środowisku wiejskim, głównie zaś tam, gdzie znajdują na co dzień zastosowanie najnowsze osiągnięcia mechanizacji lub chemii, a więc przede wszystkim w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, a także w spółdzielniach produkcyjnych.

Zjawiska te sygnalizowane są przez służbę zdrowia jako pewnego rodzaju choroby zawodowe wsi. Można tu zaliczyć np. choroby żołądka, dwunastnicy czy nadciśnienie wywołane wibracją przy obsłudze pojazdów mechanicznych, albo zatrucia spowodowane szeroko stosowanymi obecnie środkami toksykologicznymi w rolnictwie, czy choroby pochodzenia od zwierzęcego. Wynikający stąd problem ma zresztą aspekt dwójki. Jeśli bowiem chodzi o niewłaściwe stosowanie środków chemicznych trujących — zatruciom ulegają nie tylko ludzie pracujący bezpośrednio przy ich użyciu, ale również konsumenci produktów rolnych.

Sprawy „chorób zawodowych” wsi dojrzały więc do bardziej pieczołowitego zajęcia się nimi i to właśnie z tego jakiegoś punktu widzenia: pełniejszej niż dotychczas, doradziej opieki i pomocy lekarskiej udzielanej pacjentowi ze wsi oraz naukowemu, teoretycznemu opracowania pewnych nowych zagadnień związanych z tą dziedziną chorób. Dość przypomnieć bowiem, że liczba stosowanych obecnie środków chemicznych w rolnictwie sięga dwustu, wobec czego sami lekarze często stoją bezradni wobec niektórych przypadków zatrucia, nie znając dokładnie działań tego właśnie preparatu chemicznego.

Do roztoczenia pełniejszej i sprawniejszej opieki lekarskiej nad chorym niezbędną jest oczywiście gęstsza sieć ośrodków zdrowia. Wiadomo, że obecne rejony wiejskie są jeszcze zbyt duże, że zbyt duże są także odległości poszczególnych wsi od najbliższych ośrodków zdrowia. Aby zatem przyspieszyć zageszczenie owej sieci wojewódzkim władzom służby zdrowia w sukcesy przyśpieszają PGR-y, które przy gotowości już konkretny plan poprawy warunków zdrowotnych swoich pracowników oraz ich rodzin. Mówi się wprawdzie o tym iż PGR-y mają być tylko jednym z partnerów wspólnych „inwestycji w zdrowie”, koordynowanych przez wojewódzki Wydział Zdrowia. Jak dotąd jednak są jedynym partnerem, przedstawiającym konkretne zobowiązania.

Najbardziej cennym spośród tych zobowiązań (bo mowa tu o podnoszeniu oświaty sanitarną i o rozwoju profilaktyki i o tworzeniu społecznego aktywności w zdrowiu) jest bezspornie projekt budowy 14 nowych PGR-owskich ośrodków zdrowia, które mają być gotowe do 1970 roku. W ten sposób liczba PGR-owskich ośrodków zdrowia wzrośnie z obecnej liczby 30 do 44. Tym samym powiększyłaby się zatem ogólna liczba wiejskich ośrodków zdrowia (ze 118 istniejących obecnie do 132) jako iż ośrodki PGR-owskie będą oczywiście świadczyć usługi dla całej ludności wiejskiej. Kwestia tylko w tym, czy inwestor zdoła zabezpieczyć tym projektowanym obiektom pełną moc przerobową, gwarantując w ten sposób zakończenie ich budowy do 1970 roku.

Jest i inny problem. Wspomniany plan rozwoju świadczeń ze strony PGR-ów na rzecz ochrony zdrowia pracowników sugeruje m. in. projekt tworzenia odrębnych, PGR-owskich rejonów na wsi. Twórcy tego planu tłumaczą swe stanowisko przede wszystkim tym argumentem, iż opiekę nad wszystkimi pracownikami danego przedsiębiorstwa powinien sprawować jeden lekarz, który zna każdego pacjenta, jego warunki pracy, jego środowisko domowe itd. Ponieważ jednak niektóre gospodarstwa są od siebie oddalone kilkudziesięciami niekiedy kilometrami — trzeba by dla tych nadszatkowanych stworzyć dojazdowe punkty lekarskie, a także zorganizować — po odpowiednim przeszkoleniu — aktywny społeczny, mogący służyć udzielaniem pierwszej pomocy, robeniem zastrzyków domięśniowych itd.

Tego rodzaju rozwiązanie wydaje się jednak zbyt skomplikowane. Ponadto nie jest chyba słusze tworzenie na wsi odrębnej „pegeerowskiej” rejonizacji; taka jest zresztą decyzja władz służby zdrowia, i jest ona zarówno uzasadniona jak i logiczna. Stwierdzamy i nie gwarantujemy fachowej opieki tworem byłby przecież ów aktywny społeczny, robiący zastrzyki domięśniowe pracownikom PGR-ów „pod bokiem” pobliskiego wiejskiego ośrodka zdrowia, dysponującego kwalifikowaną kadrami. Projektowana przez PGR-y odrębna „rejonizacja” powinna więc raczej ograniczyć się do profilaktyki, do leczenia chorób przewlekłych, do usuwania ich skutków itd.

W związku z tym szczególnie cenny jest projekt wyodrębnienia kilku w województwie ośrodków PGR-owskich i powierzenie im specjalizacji w zakresie np. toksykologii, chorób odzwierzęcych lub skutków mechanizacji. Takie ośrodki korzystałyby z konsultacji w poznańskim Zespole Wojewódzkich Poradni Specjalistycznych lub Akademii Medycznej. Za ich pośrednictwem najnowszą badani naukowe z zakresu tych specjalności przekazywane byłyby lekarzom pozołających ośrodków wiejskich. Obecnie przy ZWPS w Poznaniu tworzy się czy raczej reaktuje istniejący niegdyś Ośrodek Organizacyjno-Metodyczny dla Spraw Wsi. Wojewódzka Poradnia Internistyczna na jej terenie poradnictwem, konsultacjami z zakresu zastrzyków, chorób odzwierzęcych itd. zaś i Klinika Chorób Wewnętrznych pod kierunkiem prof. K. Jasińskiego prowadzić będzie specjalne badania laboratoryjne i zabezpieczy potrzebną bazę łózkową dla tego rodzaju przypadków. To naukowe zaplecze dla mającej się rozwinąć profilaktyki i diagnostyki wiejskich chorób zawodowych stanie się rejonem jej rzetelnego i powszechnego wprowadzenia w życie. Z drugiej zaś strony projektowana przez Wojewódzką Zjednoczenie PGR budowa nowych ośrodków zdrowia przyczyni się w dużej mierze do ogólnego polepszenia stanu opieki zdrowotnej nad ludnością wiejską.

WANDA CHILA

# O to właśnie chodziło

od konsumenta

do producenta

Do artykułu „Buble fabrycz nie nowe” zamieszczonego w „Głosie” nr 306 z dnia 28 grudnia 1967 r. ustosunkowałem się krytykowane przez nas Śremskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego m. in. producent odzieży, o której była mowa. W odpowiedzi czytamy m. in.:

„Wady reklamowanego ubrania nie powstały podczas szycia lecz były wynikiem ukrytych błędów surowcowych. Przedsiębiorstwo uwzględniło reklamację z chwilą uzyskania opinii rzeczoznawcy, a nie w wyniku polecenia jednostki nadrzędnej (...)

W tej konkretnej sprawie trzeba mieć na uwadze i to, że reklamujący zarzuty jakościowe podniósł wywodząc, iż w przedmiotowym ubraniu dwukrotnie zmokło, twierdzenia jego nie były poparte żadnymi dowodami i równie dobrze strata apretury ubrania mogła być następstwem prób usunięcia zaplamień wyraźnie widocznych na ubraniu podczas jego oględzin w przedsiębiorstwie.

Ta ewentualność jest co najmniej tak prawdopodobna jak twierdzenie nabywcy ubrania (...)

Godne zauważenia są wreszcie motywy przekazywania na polecenie rzeczoznawcy PIH 147 ubrań do gatunku II-go. Relacja Z. Seka utrzymuje jakoby przyczyną takiego polecenia była kwestia złej jakości podszewki. Rzecz stała się jednak podszewką, która została usunięta z powodu zastosowania na kołnierzykach spodnich marynarek podszewki koloru brązowego w paski, a więc takiej samej jaką zastosowano w samych marynarkach. Rzeczoznawca uznał za konieczne dla wyrobów jakości I-szej podszewkę gładką przy rzeczonych kołnierzykach (...)

Dla zobrazowania problemu jakości podajemy, że strata z tytułu przekazywania braków i kar umownych — w stosunku do wartości produkcji wyniosły w naszym przedsiębiorstwie 0,52

procent w roku 1966 i 0,82 procent w ciągu 3-ch kwartałów 1967 r. (...)

W czasie ostatniej kontroli PIH-u rzeczoznawca badając produkcję w toku wydał opinię, iż ogólnie rzecz biorąc jakość wykonania nie budzi zastrzeżeń. Zgodnie z zaleceniami PIH-u i WZPPPT zaostrożono kontrolę jakości wyrobów i surowców.

W tym celu do wieloletniego programu poprawy jakości przedsięwzięto wprowadzić dodatkowo zadania wpływające bezpośrednio z ustaleń inspekcji PIH, jej zaleceń pokontrolnych a także orzeczeń wydanych przez rzeczoznawcę PIH (...)

Zwracając się z prośbą o opublikowanie naszego listu pragniemy podkreślić, że sami także jesteśmy konsumentami i zależy nam, aby także nasza produkcja była jak najlepszej jakości”.

Dyrektor

(—) Alojzy Kaczmarek

**OD REDAKCJI:** Przytaczając obszernie fragmenty tego listu chcemy zarazem podkreślić, że jego autor w niczym nie podważał zasadniczych tez naszego artykułu. Jeśli bowiem rzeczoznawca kwestionuje jakość z naczej liczby wyrobów z powodu zastosowania niewłaściwej podszewki pod kołnierzem (my napisaliśmy, że była złej jakości...) to w niczym to nie zmienia pretensji przyszłego właściciela do wytwórcy, który świadomie decydował się na pogorszenie jakości swego wyrobu, byle tylko go wyprodukować. Ta decyzja to problem odpowiedzialności, której nie umniejszają nawet kłopoty z uzyskaniem właściwego surowca.

Dlatego nie dziwi nas rosnący wskaźnik strat z tytułu braków i kar umownych w Śremskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Terenowego. I choć zabolało dyrektora fabryki nasze stwierdzenie o „procesie marnotrawienia surowca w byle jakiej produkcji”, nie jest ono głośliwe, skoro czytamy dalej, że wskutek zaleceń pokontrolnych i orzeczeń PIH zaostrożono wymogi jakościowe wobec wyrobów surowców. O to właśnie chodziło!

ZBILUT SEK

## Narodziny ruchu socjalistycznego

Historyk krakowski Józef Bruszek, spod którego pióra wyszły m. in. prace o dziejach ruchu komunistycznego oraz o ruchu socjalistycznym w Krakowie, wydał obecnie pracę popularno-naukową o narodzinach ruchu socjalistycznego na ziemiach polskich (\*\*\*). Autor podjął się przedstawienia genezy ruchu socjalistycznego i zarysu pierwszej fazy jego działalności na ziemiach polskich.

W tym celu prześledził cztery dziesięć lat, począwszy od połowy zeszłego stulecia. Większość swojej pracy poświęca różnym postaciom i przejawom polskiego socjalizmu utopijnego oraz przestankom narodzin socjalizmu naukowego.

Na tym tle ukazuje pierwsze poczynania polskich socjalistów w poszczególnych zaborach (w tym na ziemiach polskich) oraz na emigracji. Osobno zajmuje się dziejami pierwszej polskiej partii socjalno-rewolucyjnej — Wielkim Proletariatem. Praca kończy się rozdziałem, omawiającym przerastanie ruchu kółkowego w masowy.

Dotychczasowa literatura poruszana go tu tematu jest już stosunkowo bogata. Zdając sobie z tego sprawę, Buszek odtworzył obraz działalności i dążeń polskich socjalistów z zamiarem przybliżenia czytelnikowi postaci organizatorów ruchu socjalistycznego. Otrzymujemy popularny szkic ułatwiający zrozumienie procesów, które przechodził polski ruch socjalistyczny.

TADEUSZ KACZMAREK

Zakład Historii Ruchu Ludowego przy NK ZSL — Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1967. Nakład 2 000, str. 760, zł 80. (\*\*\*). Józef Bruszek — „Narodziny ruchu socjalistycznego na ziemiach polskich”. Wyd. Literackie. Nakład 2 000, str. 272 (ilustr.), zł 25.

## Literatura społeczno-polityczna

Dzisiaj — o czterech nowościach wydawniczych z trzech różnych dziedzin: polityki, kwestii rolnej oraz historii ruchu ludowego i robotniczego.

### Agresja USA w Wietnamie

Książka Mariana Wolina \*) jest jedną z tych, po które czytelnik sięga szczególnie chętnie, szukając odpowiedzi na pytania nasuwające się pod wpływem wydarzeń dnia. Jej treść jest adekwatna do tytułu. Autor zajmuje się głównie zbrodnictwem charakterem agresji Stanów Zjednoczonych w Wietnamie. Czyny to z punktu widzenia fachowca wojennego, co też uzasadnia treść tej książki: połowa jej poświęcona jest szczegółowemu analizom działań sił lądowych, lotniczych i morskich oraz działań specjalnych i wojnie psychologicznej.

muja sprawy związane z taktyką i sposobem walki sił Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, chociaż to sprawa co najmniej równie ważna także z punktu widzenia wojskowego. Ten temat nadal czeka na swojego autora.

Jakby uzupełnieniem ściśle wojskowych rozważań autora są dwa rozdziały: otwierający książkę — o ogólnych wiadomościach na temat Wietnamu wraz z rysunkiem historycznym walk wyzwoleniczych oraz ostatni — o reperkusjach wojny wietnamskiej wraz z kalendarzem wydarzeń od roku 1936 do 17 września 1967 r.

Książka spotka się z zainteresowaniem głównie wojskowych, ale wyjaśnia sporo spraw także niefachowcom.

### Teoria i strategia w kwestii rolnej

Autor informuje, że tworzył tę książkę \*\*) dziesięć lat, chociaż nie jest to przecież publikacja bardzo obszerna. Zadecydował o tym waga poruszanych w niej problemów. Książka Tepichta jest bowiem zasad

nieniem potrzeby marksistowskiej teorii gospodarki chłopskiej.

Wynika to z wielu przyczyn, których tu nie sposób nawet wymienić. Na jedną z nich chcemy zwrócić uwagę: w całym świecie bardzo zmalała liczba i pewność siebie rzeczników głoszonej na początku naszego wieku przewagi drobnego gospodarstwa rolnego. Tak oto jakościowo zupełnie inna różnica dzieli obecnie myślenie marksistowskie od burżuazyjnej w kwestii agrarnej niż np. przed pięćdziesięciu laty. Ta zmiana sytuacji podyktowana jest nowym doświadczeniem kapitalizmu, dawniej nieznanym doświadczeniem krajów Trzeciego Świata i znacznie

róznorodniejszym niż przed 40 czy nawet 20 laty doświadczeniem świata socjalistycznego. Tym bardziej potrzebne więc jest co najmniej sformułowanie problemów, które trzeba znać, by móc opracować program rolny.

Taka cenna próba jest książka Tepichta, który nawołuje do otwartego mówienia w dyskusjach naukowych „tego, co się myśli o innych i o sobie”. Bo wiedza — możliwie najpełniejsza — jest szczególnie ważna dla możliwości wzbogacenia teorii w kwestii rolnej. Stwierdzenie to znajduje w publikacji Tepichta przekonujące uzasadnienie.

### Przyczynek do historii ruchu ludowego

Przed przeszło dwoma laty, w listopadzie 1965, odbyła się ogólnopolska sesja naukowa z okazji 70-lecia zorganizowanego politycznego ruchu ludowego. Jej plan w postaci 12 refe-

ratów, 26 komunikatów naukowych i streszczenia 45 głosów w dyskusji przynosi obszerna publikacja pt. „70 lat ruchu ludowego” \*\*\*).

Książka porusza bardzo dużo problemów historii ruchu ludowego, m. in. tak ważne, jak kształtowanie się lewicy, nastroje na wsi, nurt antysanacyjny na wsi — wszystko w okresie międzywojennym, miejsce ruchu ludowego w okresie okupacji, przemiany w ruchu ludowym po II wojnie światowej.

Publikowany plan sesji zawiera sporo sądów polemicznych w stosunku do poprzednich ustaleń. Np. Helena Brodowska, omawiając niektóre zjawiska procesu dojrzewania ruchu chłopskiego, odrzuca poglądy o wyłączanie agrarnych wystąpień chłopów w okresie powstania socjalistycznego.

wym, dokumentując swa tezę faktami z dziedziny zainteresowania chłopów także sprawami społecznymi i kulturalnymi.

Publikowane w książce materiały stanowią cenny dorobek kilkudziesięciu historyków. Zarazem podkreślają potrzebę kontynuowania badań. Wskazanie w książce także niektórych niedostatków w badaniach historyków czyni tę publikację tym bardziej cenną. Jej główny walor — to popularyzacja wiedzy ułatwiającej zrozumienie wielu skomplikowanych spraw wsi.

\*) Marian Wolin — „Agresja amerykańska w Wietnamie”. Wydawnictwo MON. Nakład 4 000, str. 352 (ilustr.), zł 18.

\*\*) Jerzy Tepicht — „Problemy teorii i strategii w kwestii rolnej”. Książka i Wiedza. Nakład 2 500, str. 264, zł 25.

\*\*\*). „70 lat ruchu ludowego. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez ZHRL przy NK ZKL dn. 22—24. XI. 1965”. Pod redakcją Józefa Ryszarda Szefflika.

# Współczesność-historia-teoria



## Ministerstwo o „pamiętniku ucznia”

W grudniu opublikowaliśmy pozycję pisma „Pamiętnik ucznia”. Autor w oparciu o konkretne zapiski o młodym nagminnie nieodbywaniu lekcji w klasie VII jednej z poznańskich szkół. Wnikając w złożoność przyczyn, które zmuszają niejednokrotnie kierownictwo szkół do zawieszania zajęć — dziennikarz zwracał uwagę władzom oświatowym na węższe z tego podobnym stanem rzeczy skutki; zjawisko bowiem zwalniania uczniów z poszczególnych lekcji jest nader rozpowszechnione.

W odpowiedzi — redakcja otrzymała pismo z Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, które w całości przedrukujemy.

„W związku z artykułem pt. „Z pamiętnika ucznia”, zamieszczonym w „Głosie Wielkopolskim” 10. XII 1967 r. — Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego informuje, iż uznaje w pełni wagę podniesionych w nim spraw. Autor artykułu poruszył niezmierzony dla jakości pracy szkoły problem, jakim jest utrata, niewykonalność przez uczniów szkół podstawowych dużej części czasu lekcyjnego, przeznaczanego na realizację obowiązujących programów nauczania i wychowania. Służnie też Autor określa często występujące fakty nieodbywania się lekcji jako stan alarmujący, a więc wymagający interwencji i podjęcia środków zmierzających do poprawy sytuacji.

Przyczyny tego stanu wielokrotnie były sygnalizowane władzom oświatowym na łamach prasy. Omawiane były następnie na konferencjach roboczych. Dyskutowane były również na naradach kuratorów i wnikliwie analizowane w departamentach szkolnych Ministerstwa.

W wyniku tych poczyniń już obecnie w końcowej fazie przygotowań są odpowiednie zarządzenia i instrukcje, zmierzające do scalenia w jednym akcie prawnym spraw, regulowanych dotychczas w kilku odrębnych zarządzeniach, a mające na celu zapobieżenie odciąganiu nauczycieli bez ważnych przyczyn od ich podstawowych prac i obowiązków.

Należy sądzić, iż ściśle stosowanie się kierowników i nauczycieli do tych przepisów spowoduje jeśli nie zniknięcie, to przynajmniej ograniczenie niepokojących faktów, które są przedmiotem troski Autora artykułu „Pamiętnik ucznia”.

Dyrektor Gabinetu Ministra  
(—) KRYSZYNA  
LICHACZEWSKA

Od 1 lutego, w trosce o zaspokojenie zainteresowań wszystkich słuchaczy, Polskie Radio zróżnicowało programy — pierwszy na popularno — rozrywkowy, a drugi na bardziej poważny.

Uatrakcyjniono programy przedpołudniowe. Np. program II rozpoczyna się o pół godziny wcześniej; między innymi słuchamy w nim teraz różnego typu audycji literackich, a w programie I audycji oświatowych porad itp.

Zmiany programowe spowodowały konieczność przesunięcia niektórych audycji. I tak Muzyka i aktualności” nadawana jest w programie I o godz. 18.40 i powtarzana następnego dnia o godz. 6.50 w programie II. Ogólnopolski „Koncert życzeń” nadawany jest w niedzielę w programie I o godz. 15. „Wieczory literacko — muzyczne” — od godz. 19.05 w pro-

gramie II, a w niedzielę od godz. 18 do 20.30.

Poznańska Rozgłośnia wprowadziła też szereg zmian mających na celu urozmaicenie programu. „Radioekspres” wzbogacił się o drugie wydanie o

## Zmiany programowe w Polskim Radiu

godz. 7.15. „Koncert życzeń” przesunięto na poniedziałek godz. 17.30 i piątek godz. 17.10. Natomiast w niedzielę przedpołudnia słuchać będziemy audycji kulturalno-literackich, takich jak: „Magazyn kulturalny”, „Rozmowy z cieniem”, „My

i wszyscy”, oraz audycje muzyczne z nowych nagrań i chóralnych, adaptacje słuchowisk itp. Audycje niemieckojęzyczne „Za Odrą i Nysą” nadawane będą dwa razy w miesiącu, we wtorki, o godz. 17.20. „Magazyn lotniczy” zachował swoją pozycję bez zmian.

Miłośnicy „Grającej szafy” muszą się zadowolić audycją sobotnią. Powtórka we wtorki nie będzie. Natomiast „Wieża Babel” nadawana jest dwa razy w miesiącu w pierwszy i trzeci wtorek od godz. 17.25.

W nowym poznańskim programie radiowym ponad 50 proc. całości stanowią audycje muzyczne, zgodnie z życzeniami radiosłuchaczy.

Warto zapamiętać, że zwiększono czas lokalnych audycji na UKF od 5.35 do 6 i od 16.45 do 17.10. Ogólnopolska audycja „Spotykamy się na UKF” nadawana jest od godz. 15 do 16 (69,2 MHz). (g)

rownikiem urzędu stanu cywilnego powrócił do nazwiska, które nosił przed zawarciem małżeństwa. (135)

### ZŁAMANA NOGA I RENTA

Czesław N. — 27 listopada idąc do pracy przy ul. Zwirzywieckiej złamał nogę. Czy przysługuje mi „wypadek” i jak tę sprawę załatwić?

RED. — Zakład pracy ponosi materialną odpowiedzialność jedynie w przypadku naruszenia przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy — jeśli na skutek tego wydarzył się wypadek. Jeżeli złamanie nogi spowodowane zostało przez niesprzątnięty śnieg na ulicy, odpowiedzialność za wypadek jest właściwie nieruchomości. W każdym razie — gdyby Pan stał się inwalidą — przysługiwałby mu renty inwalidzkiej z ZUS-u. Ponieważ wypadek zdarzył się w drodze do pracy — renty, jeśli by ją przyznano, byłaby procentowo wyższa: taka jak gdyby był to wypadek w czasie zatrudnienia. (2950)

### JAK ZOSTAĆ POŁOŻNĄ?

Grażyna Sz. pow. Krotoszyn. — W tym roku kończę VIII klasę. Chciałabym zostać pielęgniarką. Rodzice zaś radzą mi zostać położną. Czy gdy ukończę liceum pielęgniarstwo, będę mogła zostać położną?

RED. — Do Liceum Medycznego Pielęgniarstwa przyjmuje się kandydatki z ukończoną szkołą podstawową. Licea te przygotowują pełno-kwalifikowane pielęgniarki do pracy w społecznej służbie zdrowia: w szpitalach, ambulatoriach, przychodniach, sanatoriach i żłobkach. Nauka trwa 5 lat, a absolwentki otrzymują maturę i uprawnienia zawodowe. Po maturze można zapisać się do Państwowej Szkoły Medycznej Położnych, gdzie nauka trwa 2,5 roku. Szkoła ta przygotowuje do pracy w izbach porodowych na stanowiska położnych w szpitalach dla kobiet itp. Szkoła Medyczna Położnych mieści się w Poznaniu, przy ul. Ratajezka 47. (124)

## Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

### PRAWNIE ZAWARTY ZWIĄZEK MAŁŻENSKI

Zofia T. — W roku 1929 zawarłam ślub kościelny w Kaliszu bez uprzedniego zawarcia ślubu w Urzędzie Stanu Cywilnego. Czy ślub ten jest prawnie ważny? RED. — Tak. W Kaliszu nie działał w tym okresie urząd stanu cywilnego. Funkcje urzędników stanu cywilnego spełniali duchowni wyznani uznawanych przez państwo. W tej sytuacji zawarty ślub jest prawnie uznawany jako związek małżeński. (212)

### CZYSTOŚĆ ULICY — W KOSZTACH EKSPLOATACJI

Katarzyna G. — Jak przedstawia się sprawa sprzątania (podwórca, ulicy) obok małych domków, gdzie mieszka 2 lub 3 lokatorów? Czy jest to wystarczająco na wynajęcie sprzątaczy?

RED. — Koszty utrzymania czystości na podwórzu i ulicy należą do kosztów eksploatacji budynków: ponosi je właściciel z pobieranego czynszu. Jeśli wpływy z czynszu nie wystarczają na pokrycie tego wydatku, to lokatorzy mogą w ramach prac społecznych zobowiązać się do utrzymania czystości we własnym zakresie wokół nieruchomości czy ulicy. (216)

### WYNAGRODZENIE NIE PRZYSŁUGUJE

B. M. — Jestem odznaczony orderem Virtuti Militari i Krzyżem Grunwaldu, lecz nie posiadam renty. Jestem na utrzymaniu u syna, który ma gospodarstwo. Czy przysługuje mi jakieś wynagrodzenie?

RED. — Osoba odznaczona orderem Virtuti Militari i Krzyżem Grunwaldu nie otrzymuje żadnych dodatków pieniężnych czy kwot z tego tytułu, jeśli nie

pobiera renty. Dodatek taki przewidziany jest jedynie dla rencistów, którzy posiadają takie ordery. (256)

### W SPRAWIE SYRENY

Maria B. ul. Głogowska. — Od jakiego czasu Syrena jest herbem Warszawy i dlaczego właśnie Syrena?

RED. — Najstarsza, znana pieczęć Starej Warszawy, pochodzi z początku XV stulecia. Zawiera ona wizerunek syreny o głowie i torsie niewiasty, która w rękach dzierży miecz i tarczę; zamiast ogona pokrytego łuską rybą, ma nogi zakończone szponami. Dopiero w XVI wieku Syrena zyskała rybi ogon, a w XVIII utraciła łapy i skrzydła. Ludzie znad Wisły i Warty mieli duże kontakty ze starożytnym Rzymem i stąd prawdopodobnie symbol ten wprowadził na północ i znalazł się na pieczęci miasta. Do Rzymu zaś trafiła z Grecji, gdzie mity mówiły o pół-ptakach, pół-rybach i pół-ludziach. (Homer w swoim eposie przekazał legendę o syrenie, wabiącej pięknym śpiewem Odysseusza, powracającego do rodzinnej Italii). (206)

Informacje zaczerpnięte z książki J. W. Gomułki „Siedem wieków Warszawy” — tygodnik „Stolica”. (1961).

### ROZWÓD I ZMIANA NAZWISKA

„Abonament”. — Czy przy rozwodzie moja żona musi zatrzymać moje nazwisko i czy może zaraz po rozwodzie zdecydować, aby otrzymać nazwisko panińskie?

RED. — Art. 59 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przewiduje, że w ciągu 3 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia rozwodu, żona rozwiedziona może przez oświadczenie złożone przed kie-

przekazał miecz Stalinowi, za którym stała radziecka warta honorowa prezentująca broń. Przyjąwszy miecz Stalin obnażył go. Klinga zaśniona zimnym blaskiem. Stalin podniósł miecz do ust i ucałował go. Potem trzymając miecz w rękach wyrzekł cichym głosem:

W imieniu obywateli Stalingradu pragnę wyrazić swą głęboką wdzięczność za podarunek króla Jerzego VI. Obywatele Stalingradu wysoko ocenią ten podarunek i proszę pana, panie premierze o przekazanie wyrazów ich wdzięczności Jego Królewskiej Mości...

Nastąpiła pauza. Stalin powoli obszedł stół i podchodząc do Roosevelta pokazał mu miecz. Churchill podtrzymał pochwę, a Roosevelt uważnie obejrzał olbrzymią klingę. Przeczytawszy wygrawerowany na kłindze napis prezydent powiedział:

— Rzeczywiście, obywatele Stalingradu mają stalowe serca...

Oddał miecz Stalinowi, który podszedł do stołu, gdzie leżał futerał, z pietym położył miecz na poduszce i zamknął wieko. Następnie przekazał futerał Woroszyłowowi, który w asyście straży honorowej przeniósł miecz do sąsiedniego pokoju.

Wszyscy wyszli, by sfotografować się na tarasie z białymi kolumnami. Było ciepło i bezwietrznie. Promienie słońca padały na pościelone jesienią listowie. Stalin i Churchill zatrzymali się pośrodku tarasu, dokąd podwieszono w fotelu także Roosevelta. Przyniesiono tu również 3 fotele dla wielkiej trójki, za którymi ustawili się ministrowie, marszałkowie, generałowie admirałowie, ambasadorowie. Był to wielki dzień dla fotoreporterów i operatorów filmowych. Biegali oni wokół, to przysiadali, to stawali na palcach, podbiegali to z jednej, to z drugiej strony starając się zająć najlepszą pozycję. Później swita odeszła na bok i wielka trójka pozostała samotna na tle wysokich drzwi władców z tarasu do wielkiej sali posiedzeń. Zdjęcie to obiegło cały świat i przeszło do historii.

W. BIERIEŻKOW

## KRÓLEWSKI MIECZ — STALINGRADOWI

29 listopada, przed rozpoczęciem kolejnego posiedzenia plenarnego konferencji, odbyła się uroczysta ceremonia, która przekształciła się w demonstrację jedności sojuszników w walce przeciw wspólnemu wrogowi. Demonstracja ta była jak najbardziej na czasie. Przerzedziała ona nieco gromadzące się nad konferencją chmury i przypominała o tym, że przed koalicją antyhitlerowską stoją jeszcze bardzo poważne i skomplikowane zadania, które mogą być rozwiązane tylko pod warunkiem jedności i uzgodnionych posunięć.

Wzruszenie mieszkankom Stalingradu w imieniu króla Jerzego VI i narodu angielskiego specjalnie wykonanego miecza było taką właśnie demonstracją. Wielki błyszczący miecz z oburęczną ręką i inkrustowaną pochwą został wykuty według wybranego przez króla wzoru przez najbardziej doświadczonych angielskich rzemieślników — płatnierzów z dziada pradziada. Miał on symbolizować szacunek dla bohaterów Stalingradu, miasta, w którym przetrącony został grzbiet faszystowskiej bestii.

Sala wypełniła się na długo przed rozpoczęciem uroczystości. Znajdowali się tu już wszyscy członkowie delegacji, a także dowódcy armii, marynarce wojennych i lotnictwa, uczestniczących w koalicji antyhitlerowskiej, kiedy pojawiła się wielka trójka.

Stalin miał na sobie jasnoszary mundur z marszałkowskimi epoletami. Churchill tym razem także przybył w mundurze wojskowym. Od tego dnia premier angielski zawsze ukazywał się w Teheranie w mundurze; wszyscy uważali, że jest to jego swoista reakcja na marszałkowskie mundur Stalina: początkowo Churchill nosił granatowe prążkowane ubranie ale zobaczywszy Stalina w mundurze z miejsca zażądał dla siebie sz-

robiekatego munduru wyższego oficera królewskiego lotnictwa wojskowego. Mundur zdążył właśnie przysłać na uroczystość wręczenia miecza. Roosevelt, jak zawsze, ubrany był po cywilnemu.

Warta honorowa składała się z oficerów Armii Czerwonej i brytyjskich sił zbrojnych. Orkiestra wykonała radziecki i angielski hymny państwowe. Wszyscy stali na baczność. Gdy dźwięki orkiestry umilkły, nastała uroczysta cisza. Churchill powoli zbliżył się do leżącej na stole dużej, czarnej skrzyni i otworzył ją. Miecz schowany w pochwie spoczywał na bordowej, pluszowej poduszce.

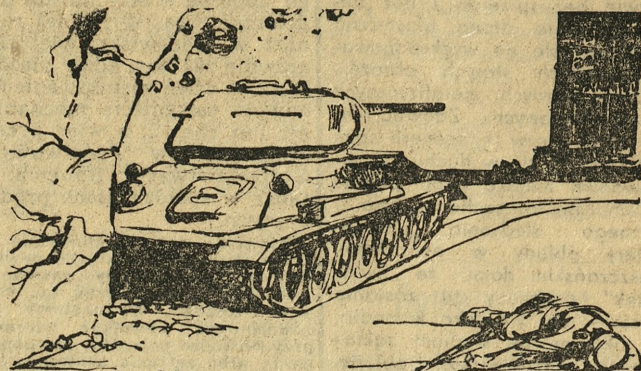
## Z notatnika tłumacza na konferencji teherańskiej (2)

Churchill ujął go w obie ręce i trzymając przed sobą powiedział zwracając się do Stalina:

— Jego Królewsko Mości, król Jerzy VI polecił mi wręczyć panu dla przekazaania miastu Stalingrad ten oto zaszczytny miecz wykonany według wzoru wybranego i zaaprobowanego przez Jego Królewsko Mości. Ten zaszczytny miecz wykonany został przez angielskich mistrzów, których przodkowie na przestrzeni wieków pokoleń trudnili się wyrobem mieczy. Na kłindze miecza wygrawerowany jest napis: „Podarunek króla Jerzego VI dla ludzi o stalowych sercach — obywateli Stalingradu na znak szacunku, jaki żywi wobec nich naród angielski!”... Uczyniwszy kilka kroków, Churchill

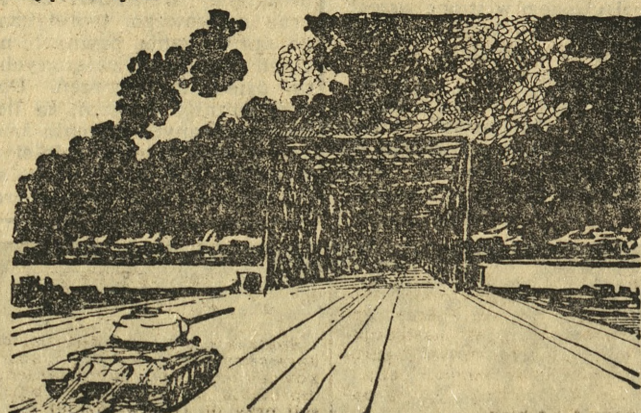
## CHŁAPAJ! PANCERNI PIĘĆ

TEKST — JANUSZ PRZYMANOWSKI  
RYJUNKI — SZYMON KOBYLIŃSKI



Nagle z góry, wprost nad ich głowami, odezwały się serie karabinów maszynowych i na pancerny poczęły opadać ręczne granaty.

— Skąd rzucają, do cholery? — spytał Grześ.  
— Z wyrchu — odpowiedział Jeleń.  
— Stuknij w narożnik, ale delikatnie — rozkazał Wasyl, obracając wieżę lufą ku tyłowi.  
Saakadzeszwili cofnął się kilka metrów, ruszył na przód, wziął rozpęd i tuż przed ścianą wyłączył sprzęt. Trzydzieści ton stali uderzyło w mur. Z góry posypał się grad cegieł, kurz przysionął wszystko. Grigorij dodawał gazu, by wyleźć spod gruzów. Czołg uniósł łeb ku górze, opadł i zjechał znowu na bruk.  
— Cała ściana się obaliła — zawiadomił Jeleń, wyglądając do tyłu.



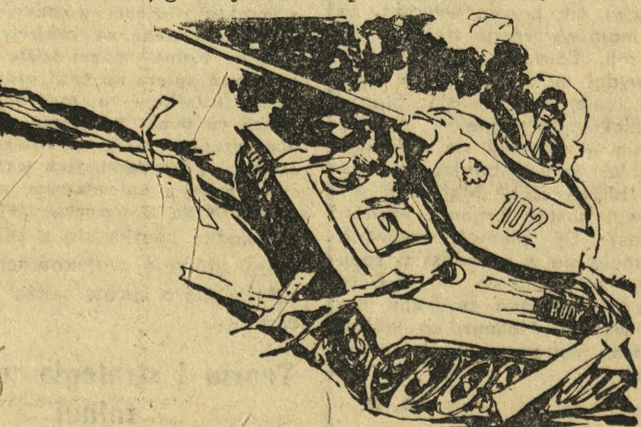
Raptem Janek krzyknął:  
O rany, Wisła! Prawdziwa Wisła pod mostem. Coraz wyraźniej było widać most na pięciu filarach, zbudowany jak tunel z gęstej kratownicy.  
— Mechanik w lewo — rozkazał Wasyl. — Gaz, więcej gazu!  
Jeżeli zdąży, jeśli zaskoczą przeciwnika, być może za kilka minut będą po tamtej stronie, w Warszawie.  
„Rudy” rozpędził się coraz ostrzej. Mieli teraz most prosto przed sobą, a na drugim, wysokim brzegu domy z pióropusznymi dymów. Dzieliło ich od wjazdu, sto pięćdziesiąt, sto metrów...



Nagle pośrodku mostu trysnął szeroki, jaskrawy błysk. Kratownica dźwignęła się niechętnie ku górze, zjechała pionowo i dopiero wówczas spadł na nią podmuch eksplozji. Wasyl krzyknął do mechanika:

— Hamuj!  
Jeśli nawet Saakadzeszwili usłyszał to słowo, nie zdążył wykonać rozkazu. Czołg stanął w miejscu, a potem miał bezsilnymi gasienicami po kostce, dał się zepchnąć, obrócić i bokiem stanął tuż nad skarą wysokiego podjazdu.

Z góry waliły się poszarpane, wygięte strzepy stali.  
— Grab jeden, ja Wisła — wołał głos Lidki w słuchawkach. — Grab, gdzie jesteś? Odpowiedz... Odbiór.



Janek chciał odpowiedzieć, poruszał ustami nie mogąc wydobyć z gardła żadnego dźwięku. Pod powieki napływały długie smugi o barwie świeżo wyluskanych kasztanów i włosów Marusi. Chwycił go lęk, że już nigdy w życiu nie zobaczy wyraźnie i nie będzie mógł listu przeczytać, który ona na pewno wysłała ze szpitala. cdn



# Francisco Nones pierwszym medalistą

**Dokończenie ze str. 1**

wacji zwyciężyła Stany Zjednoczone 5:1 (1:1, 2:0, 2:0). W następnych dwóch meczach w grupie A zwyciężyła reprezentacja Finlandii 8:0 (3:0, 2:0, 3:0) a Kanada zwyciężyła NRF 6:1 (0:0, 4:1, 2:0).

**SKŁAD SANECZKARZY**

Kierownictwo naszej ekipy saneczkarzkiej ustaliło już skład naszej reprezentacji w jedynkach. Wśród kobiet barw Polski będzie: Anna Mąka, Jadwiga Damse i Helena Macher, a wśród mężczyzn: Jerzy Wojnar, Lucjan Kudzia, Zbigniew Gawior i Tadeusz Radwan. Nie wiadomo jeszcze, które dwójki będą reprezentowały Polskę. Skład ich zostanie podany w późniejszym terminie.

## SANKI

W środę zapalono znicze na 6 arenach X Igrzysk Olimpijskich. Szczególnie przyjemny charakter miała uroczystość w olimpijskim ośrodku saneczkarzowym w Villard de Lans. Przy pięknej, słonecznej pogodzie saneczkarze przeddefiniowali głównymi ulicami miasta, by następnie zebrać się na nowym placu w samym centrum kurortu. Punktualnie o godz. 12 w południe zapalono znicze. Pierwsze ślizgi saneczkarzy ma ja rozpocząć się we czwartek o godz. 8 rano. O ile grozić będzie odwilż, to komisja sędziowska ma zarządzić jeszcze wcześniejszą inaugurację zawodów.

W pierwszym dniu rozegrane zostaną dwa ślizgi w jedynkach kobiet i mężczyzn. Znamy już wyniki losowania. W jedynkach kobiet wystartuje 26 zawodniczek. Z Polek numer startowy 3 wylosowała Helena Macher, Anna Mąka — 15, a Jadwiga Damse — 21.

Do jedynek mężczyzn zgłoszono 52 zawodników. Z faworytów numer startowy 2 ma reprezentant NRF Hans Plen. Pozostali czworo zawodników, a także trzej Polacy, wylosowali końcowe numery.

Kierownictwo naszej ekipy nie przykłada większej wagi do wyników losowania. W środę wieczorem odbył się ostatni trening. Wszyscy mieli wczoraj prawo przejechać jeden raz, czasów nie mierzone.

**DZISIAJ**

w trzecim dniu, rozpoczynają olimpijskie starty pierwszy Polacy. Program czwartkowy jest następujący: godz. 7.30 łyżwiarstwo figurowe — jazda obowiązkowa pań; 8.00 saneczki, jedynki pań i panów, 1 i 2 bieg.

12.00 bieg zjazdowy panów  
17.30 hokej: CSRS — NRF  
18.30 bobsleje, dwójki 3 i 4 bieg  
21.00 hokej: Kanada — Finlandia.

TELEWIZJA przeprowadzi bezpośrednią transmisję z biegu zjazdowego z Chamrousse o godz. 11.45 do 12.45 a o godz. 22 nadekrońki olimpijskie.

POLSKIE RADIO w programie I przeprowadzi transmisję z toru saneczkarzowego o godz. 14.30 do 14.50, a w godzinach 22.20 do 23.10 nadekrońki z meczu hokejowego Kanada — Finlandia.

**Olimpijskie rozmaitości**

Prezydent Francji gen. de Gaulle wyraził swoje uznanie dla organizatorów Igrzysk Olimpijskich w Grenoble.



„Nie można było więcej zrobić, niż zrobiono w Grenoble” — powiedział on. Natomiast przewodniczący MKOl Avery Brundage oświadczył, iż uroczystość otwarcia Igrzysk była najpiękniejszą ze wszystkich, które miał okazję doświadczyć.

Transport olimpijski wcale nie jest tak znakomity jak zapowiadał. W środę wyłoniły się już poważne trudności. Przed centrum prasowym w Grenoble już od 7 rano ustawia się do prasowych mikrobusów kolejka kilkuset dziennikarzy. Długo musieli czekać na miejsca. Większość przyjechała do Autrans dopiero wówczas, jak Włoch Nones, mający 26 numer startowy przebiegł już 20 km.

W zasadzie bieg na 30 km skończył się kiedyś minął zawodnik nr 33 — Fin Maentyranta. Gdy Fin wpadł na metę, wiedzieliśmy już że nie zdołał wyprzedzić rewelacyjnego Włocha Nonesa. Maentyranta pierwszy przyszedł gratulować Nonesowi świetnego biegu. Członkowie włoskiej ekipy wzięli na ramiona Nonesa i zaczęli go podziwiać a inni robili to samo z Maentyrantą. Nikt jeszcze wówczas nie wiedział, że finński „król nart” będzie w tym biegu brązowym medalistą. Fetywanie sukcesu nie mogło jednak trwać długo.

**Z WIELKOPOLSKI**

Spotkanie o mistrzostwo ligi między wojewódzkimi kobiet w koszykówce pomiędzy Energetyką i Sprotavia odbędzie się 11 bm. w sali przy ul. Grunwaldzkiej 1.

W blaskawym turnieju tenisa stołowego, zorganizowanym w Kościele przez PKKFIT wzięło udział 28 zawodników w większości z miejscowych zakładów pracy i szkół. Pierwsze miejsce zajął K. Maślak z POM Kościan. Zespołowo wygrał POM Kościan przed drużynami Wytwórni Cysar, Zakładów Budowy i Remontów Urządzeń Chemicznych.

Rocznice zebrań sprawozdawczych Poznańskiego Okręgowego Związku Gimnastycznego odbędzie się 10 bm. w sali Klubu Nauczyciela przy pl. Wolności w Poznaniu. Początek obrad o godz. 17.30.

Mistrzostwa pływackie okręgu poznańskiego w konkurencji młodzieżowej i seniorów odbędzie się 17 i 18 bm. w krytej pływalni przy ul. Chwiałkowskiego 34.

Najbliższym przeciwnikiem koszykarzy Olimpii walczylić w drugiej lidze będzie w Poznaniu 18 bm. zespół WKS Zawisza z Bydgoszczy.

Bardzo efektywnie, w zakupiańskich koszulkach prezentowali się Polacy podczas uroczystości otwarcia X Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Grenoble.

Fot. CAF — Interfoto

bowiem Nones natychmiast wezwano do obowiązkowego badania antydopingowego. Nones prowadzony przez słynnego do niedawna biegacza Włocha de Dorigo — wyglądał na bardzo zmęczonego.

Tysiąc osób zatrudnionych zostało w specjalnym transporcie olimpijskim. Począwszy od dnia dzisiejszego, na wszystkie areny olimpijskie kibice będą mogli dojechać jednym z 22 zestawów. W skład każdego z nich wchodzi 33 autobusy. Połączenie ma charakter taborowy. Ostatni autobus każdego zestawu będzie pusty, aby w razie czego, gdyby jeden z jadących przed nim pojazdów zepsuł się, można było umieścić w nim pasażerów.

Na uwagę zasługuje pewien pikantny szczegół z kariery sportowej Franco Nonesa. Podobnie jak tysiące chłopów włoskich marzył on, aby zostać sławnym kolarzem. Lekarze nie pozwolili Nonesowi uprawiać kolarstwa, ponieważ stwierdzono u niego ... wadę serca.

Poza dwoma krytymi pływalniami, którymi dysponuje Poznań, takie obiekty posiadała Kalisz i Ostrow. W ciągu roku kryta pływalnia ma zostać oddana do użytku w Gostyniu.

**Każdego**

W okręgowych rozgrywkach halowych o mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie, w pierwszych meczach z Wrocławia znalazły się zespoły Sparty i Lotnika, a w okręgu łódzkim Budowlani przed Spartą, Wrocławską Spartą ze względu finansowych zrezygnowała z udziału w dalszych spotkaniach. Przypuszczalnie zastąpi ją drużyna Lotnika.

Nasza reprezentacja w tenisie spotka się w turnieju o Puchar Davisa, w pierwszych dniach maja, z reprezentacją Belgii. Do kadry powołano 5 zawodników, m. in. Gąsiorka z poznańskiego Warty.

**KURSY PRYGOLOWAWCZE DO TECHNIKÓW**

UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZMS W POZNANIU, ul. Nowowiejskiego 29 (telefon 519-97)

ORGANIZUJE DLA ABSOLW. ZSZ, ZSH kursy przygotowawcze do egzaminu wstępnego na wydziały wieczorowe i zaoczne różnych technik zawodowych.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat od godziny 15-18 (prócz soboty). K839

**WYCIECZKI SAMOCHODOWE — 1968**

- NRD — WIOSENNE TARGI LIPSKIE w marcu BERLIN — POZDAM LIPSK — DREZNO RÓŻNE TRASY I TERMINY
- JUGOSŁAWIA — KRANJSKA — GORA w marcu POREC — ZADAR
- BULGARIA — ZŁOTE PIASKI SŁONECZNY BRZEG
- RUMUNIA — MAMAIA MANGALIA

INFORMACJI UDZIELA I ZAPISY PRZYJMUJE POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY OKRĘGOWE BIURO TURYSTYKI POZNAŃ, ulica Libelta nr 26 — telefon 597-26 13637g

**Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa Baborówko, pow. Szamotuły**

**SPRZEDAJE**

od dnia 8 marca w każdy piątek **PISKLETA** (krzyżówka) od godziny 7 — jednodynówki Stacja kolejowa na miejscu. K801

**Praca**

Mężczyzna, samotny na gospodarstwo potrzebny zaraz. Wynagrodzenie według uzgodnienia. Bogdan Piechowski, Parkowo, powiat Oborniki. 15353g

Pomoc domowa potrzebna zaraz na stałe. Dogodne warunki. Dąbrowskiego 44 m. 8. 16301g

Tokarza młodszego przyjmie Warsztat Mechaniczny — Józefczak, Poznań, Dzierżyńskiego 36. 16303g

Zdolnego pracownika z praktyką oraz ucznia starszego przyjmie Obsługa Samochodów, Dąbrowskiego 147. 16216g

**Samochody**

Sprzedam nową Warszawę 204 z PKO. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 16153g.

Sprzedam ostatni model Syreny 103. Grunwaldzka 69 m. 2. 15468g

„Wolga” sprzedam. Krupski, Czerwonak, Krótka 1, pow. Poznań. 15472g

Sprzedam „Volkswagen” 1200. Ogłądać od godz. 16 — 18, Kaczmarek, Ściegienego 97 m. 1. 15507g

**Lożale**

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje pustego pokoju z kuchnią dobrze zaopatrzoną. Niekoniecznie w Poznaniu ale przy dobrej komunikacji do Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15253g.

Małżeństwo (członkowie spółdzielni), natencniast wydzierżawi na okres 2 lat 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu, lub Kupi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15308g

**Nauka**

Udzielam korepetycji języka angielskiego. Górczyńska (petla), ul. Zgoda 18 m. 7. 15471g

**Sprzedaż**

Poznań — nowoczesne do wszystkich typów samochodów poleca wytwórnia Z. Janke, Poznań, Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 15715g

**Nieruchomości**

Willi bliźniacza wylączona, — pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne, Debiec, blisko tramwaju — 450.000 zł; dom piętrowy, 3 lokatorów, wolne zaraz 2 pokoje, kuchnia, blisko tramwaju — 140.000; parcela 1.258 m2, opłotowana, zadrzewiona, maszynowa altana, przy autobusie, Antoninek — 65.000 sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 16286g

Sprzedam kompletne koła z piastami (640x15). Poznań, Piloty 23. 15409g

Fortepian do ćwiczeń — sprzedam. Cena do uzgodnienia. Tel. 540-49. 15492g

Sprzedam piec kuchenny, przenośny, używany. Ul. Prusa 17 m. 5, tel. 455-77. 15505g

Szafę chłodniczą dwudrzwiową 1500 litrów w doskonałym stanie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15516g

**Jan Wilkosz**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 15 z domu żałoby.

W głębokim smutku pogrążone **CÓRKI z RODZINĄ**

Murowana Goślina, pl. Pow. Wielkopolskich 15. 16295g

**Stanisława Kaczor**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godzinie 8 w Murowanej Goślinie.

W głębokim smutku pogrążeni **MAŻ z RODZINĄ**

16345g

**Jan Tchorek**

emeryt, b. długoletni pracownik Zakładów Mięsnych w Obornikach Wlkp., Rzeźnia w Pile, ojciec kierownika tejże rzeźni

**TADEUSZA TCHORKA**

Ktoremu oraz Jego Rodzinie

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA składają:

DYREKCJA — P. O. P.

RADA ZAKŁADOWA I WSPÓŁPRACOWNICY W959

**Józef Hiszpański**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W smutku pogrążona **RODZINA**

16366g

**„KOZIOŁKI”**

to najszcześliwsza GRA LICZBOWA. K947

**POSZUKUJEMY DZIERZAWY**

DWÓCH GARAŻY dla samochodów marki „Nysa” i „Zuk”.

Zgłoszenia Centrala Maszyn Biurowych P.P. w Poznaniu, ul. A. Lampe 11, wzgl. tel. 542-44, w godz. od 7 do 15. 15070g

**Pracownicy poszukiwani**

PHD „Jubiler” w Poznaniu, plac Wolności 3 — zatrudni:

- ZŁOTNIKÓW — JUBILERÓW,
- GRAWERÓW,
- ZEGARMISTRZÓW

w zakładach usługowych w Poznaniu oraz poza Poznaniem. K879

Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego w Koźuchowie, ul. Fabryczna 1 — zatrudnia zaraz:

- 2 INŻYNIERÓW MECHANIKÓW — z kilkuletnią praktyką na stanowisku kierownicze
- EKONOMISTĘ — z wyższym wykształceniem na stanowisku kierownika sekcji organizacji
- 19 TECHNIKÓW MECHANIKÓW — z długoletnią praktyką na stanowisku st. technologów, technologów i mistrzów w dziale narzędziowni
- 15 NARZĘDZIOWCÓW z dokumentami czeladniczymi i mistrzowskimi z kilkuletnim stażem pracy w tym 8 ślusarzy, 4 frezerów, 3 szlifery.

Dla wymienionej kadry Zakład zapewnia mieszkanie z resortowego budownictwa w III kwartale 1968 roku.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Informujemy, że Zakład nasz zaliczony jest do II kategorii. W768

Dyrekcja Państwowego Ośrodka Maszynowego w Dreźnie — poszukuje

- EKONOMISTY z wyższym wykształceniem, posiadającym 3 lata praktyki na stanowisku ekonomisty lub średnim wykształceniem i 5-letnim stażem pracy oraz
- KSIEGOWEGO dla Międzyokółkowej Bazy Maszynowej ze średnim wykształceniem i 3-letnią praktyką w księgowości.

Warunki pracy i zakres pracy omówiony zostanie w biurze Państwowego Ośrodka Maszynowego w Dreźnie. W817

Biuro Zbytu Sprzętu Pomiarowo-Kontrolnego w Poznaniu — zatrudni zaraz

- KIEROWNIKA Serwisu Przyrządów Pomiarowych „Unimetr 7” we Wrześni, ul. Kościuski 14.

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne i praktyka wzgl. średnie ekonomiczne z praktyką na stanowiskach kierowniczych.

Pożądana znajomość języka niemieckiego. Mieszkania na terenie Wrześni nie zapewniamy.

Uposażenia wg obowiązującego taryfikatora.

Zgłoszenia osobiste wzgl. pisemne przyjmujemy Dział Kadr BZSPK w Poznaniu, ul. Wielka 21, tel. 510-01. W820

Spółdzielnia Inwalidów „Kaletnik” w Poznaniu, ul. Ratajszaka nr 5/7 — zatrudni zaraz na zakładzie czwartym:

- PRAC. FIZYCZNYCH — szwaczki do szycia rękawic ochronnych — 5 osób,
- PRAC. FIZYCZNYCH — do krawalni skór — 5 osób

pod warunkiem posiadania aktualnego orzeczenia o stanie inwalidztwa, przyznanego przez KIZ. K585

Działek 3,5 ha przy Umulowie sprzedam. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15534g.

Sprzedam parcelę, działnicę Górczyn. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15576g.

Kupię parcelę budowlaną blisko Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15602g.

Sprzedam pół bliźniaka — potrzebne mieszkanie do zamiany. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15456g.

Kupię małą parcelę z prawem zabudowy w dobrym punkcie Grunwaldzka. Winogrody. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15402g.

Kupię parcelę w okolicy Poznania, z prawem zabudowy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15470g.

Sprzedam dom z ogrodem — wylączony we Wrześni. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15476g.

Sprzedam 2 ha ziemi w Smiglu. Poznań, Grottingera 9 m. 7. 15511g

**Zguby**

Przybłąkał się pies — bokser. Tel. 502-02, godz. 8-16. 16188g

**Różne**

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 15424g

**Jan Tchorek**

Dnia 4 lutego 1968 roku zmarł

**Jan Tchorek**

emeryt, b. długoletni pracownik Zakładów Mięsnych w Obornikach Wlkp., Rzeźnia w Pile, ojciec kierownika tejże rzeźni

**TADEUSZA TCHORKA**

Ktoremu oraz Jego Rodzinie

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA składają:

DYREKCJA — P. O. P.

RADA ZAKŁADOWA I WSPÓŁPRACOWNICY W959

**Józef Hiszpański**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W smutku pogrążona **RODZINA**

16366g

**POZNAN**

Grunwaldzka 10

Redaguje Kolegium: Marian Fiejslerowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelnego 657-78; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 471-94. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczta. Druk Zakład Graficzny im. Marcina Kasprzaka. Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów S-4



# Droga awansu

Jest skromny i raczej nieśmiały. Ma 26 lat i odpowiada funkcję montażysty na budowie Odlewni Żeliwa w Śremie. Życie Adama Woźniaka, który w wojsku zdobył zawód kierowcy, zrosło się z tą budową. Ale tu nie jest kierowcą.

Gdyby nie ta budowa — mówi — prawdopodobnie wróciłby do rodzinnego Chrzastowa i tam pracowałby, jako kierowca. A tu jestem montażystą. Początkowo jeździłem na wyrobie, ale zacząłem paść na inne roboty. Pociągali mnie. I tak znalazłem się w brygadzie betoniarzy. A że chęci do pracy mi nie brak, więc od roku pracuję jako samodzielny montażysta. Muszę przynajmniej, że decydowały tu również sprawy materialne. Obecnie zarabiam do 5 000 zł miesięcznie.

Mówią, że praca montażysty jest ciężka i odpowiedzialna. Czy nie tęskni pan czasami do swego pierwszego zawodu? — Każda praca jest odpowiedzialna. Zależy tylko, jak się ją traktuje. Nie tęsknię za kierowcą. Podobnie mi się mój drugi zawód i pragnę tu ją uzupełniać kwalifikacje i zdobyć odpowiednie świadectwo. A co do tęsknoty za motocyklem, to mam środek zastępczy — motocykl.

Czy to środek komunikacyjny z Chrzastowa do pracy? — Nie. Od kilku lat jestem mieszkańcem Śremu. Tu ożeniłem się. A do rodziców, którzy pracują w PGR Chrzastowo, często jeżdżę w godzinie. — Styszałem, że należy pan do tych pracowników, którzy nie liczą własnego czasu i spełniają każde zadanie nawet po pracy. Co na to żona? Czy nie narzeka? — Nie narzeka na pracę, raczej na moje ryby. Każdą bowiem wolną chwilę spędzam nad wodą: czasami nad

## Nie tylko we Wronkach Zatrudnieni z pociągu

Sprawa dojeżdżających do pracy z różnych miejscowości jest znana w całej Polsce. Większa część wolnego czasu po pracy traci się w pociągach, samochodach itp. Z takim problemem spotykają się również zakłady pracy we Wronkach (pow. Szamotuły). Jeśli w roku 1960 dojeżdżało do pracy 15,4 proc. wszystkich zatrudnionych to w roku 1966 już 28,4 proc. Ten znaczny wzrost był rezultatem dużego zapotrzebowania na siłę roboczą w zakładach przemysłowych. Na 763 osoby przyjęte do pracy aż 516 osób pochodzi spoza Szamotuł, czyli 3 na 4 zaangażowanych w zakładach. Większość dojeżdżających to mieszkańcy gromady Wronki i Chojna, przeważnie małorolni i bezrolni.

Z Szamotuł dojeżdża do Wronek około 120 osób, nie mówiąc o pracownikach z innych miejscowości powiatu szamotulskiego, a także z sąsiednich powiatów: czarnkowskiego i międzychodzkiego. Spora grupa fachowców dojeżdża także z Poznania.

Sytuacja ta mogłaby się poprawić, gdyby w parze z rozwojem przemysłu we Wronkach szło również budownictwo mieszkaniowe. (mr)



Adam Woźniak  
Fot. — K. Przychodźki

Wartą, czasami nad jeziorem Jarosławki. To duża przyjemność. W zeszłym roku na żywcem złowiłem 4-kilogramowego szczupaka.

Czy, kiedy w tym roku ruszy Odlewnia, pozostanie pan tu już na stałe? — Tak. Już dziś uważam ją za własny zakład.

Rozmawiał: JERZY KNAPIK

## Wiklinowe żniwa

Przedmioty z wikliny wykonane ręką polskiego rzemieślnika znane są i wysoko oceniane na całym świecie. Znajdują też wielu nabywców, szczególnie wśród mieszkańców USA oraz państw Europy zachodniej.

Wielkopolska należy do przodujących w kraju pod względem jakości i ilości produkowanych wyrobów z wikliny. Na 8.970 ha krajowej powierzchni uprawy tej rośliny, plantacje we Wielkopolsce zajmują ponad 1500 ha. Wiklina rośnie najczęściej na glebach najsłabszych lub mokrych a roczny dochód z jej uprawy waha się przeciętnie około 14 tys. zł z hektara. Nic więc dziwnego, że ostatnio podwoi

## Spotkanie z młodymi małżonkami i ich dziećmi

### Dwa razy złote gody

W Obornikach tradycją stały się już — prowadzone od roku — co kwartałne spotkania przedstawicieli władz miejskich z nowo założonymi rodzinami, po urodzeniu pierwszego dziecka. Kolejne takie spotkanie odbyło się w siedzibie Prezydium MRN w ubiegłym poniedziałku.

16 par małżeńskich otrzymało z tej okazji pamiątkowe dyplomy, a ich pierwsze dzieci — książeczki oszczędnościowe, ufundowane przez obornickie zakłady pracy. Uroczystość uświetniły występy artystyczne najmłodszych obywateli Obornik — z Przedszkola nr 2.

W tym samym dniu dwie pary małżeńskie — Magdalena i Roch Wydrzyńscy oraz Agnieszka i Ignacy Woźniakowie — z okazji złotych godów, udekorowane zostały medalami za długoletnie pożycie małżeńskie. (jm)

## Wielomilionowe nagrody

# Półtora roku potrwa konkurs „Mistrz gospodarności”

W związku ze zbliżającym się jubileuszem 25-lecia Polski Ludowej, redakcja tygodnika „Rada Narodowa” w porozumieniu z kilkoma instytucjami centralnymi postanowiła kontynuować za początkowany w ubiegłym roku konkurs „Mistrz gospodarności” dla miast liczących poniżej 10 tysięcy mieszkańców.

Do takiej decyzji zachęciło organizatorów ubiegłoroczne doświadczenie. O zaszczytny tytuł walczyło w 1967 r. 360 miast i osiedli, wykazujących wielokierunkową inicjatywę dostosowaną do miejscowych potrzeb i możliwości.

Ogłoszony obecnie konkurs potrwa od 1 stycznia br. do 30 kwietnia 1969 r. Wyniki zostaną ogłoszone 22 lipca 1969 roku. Miasto — „Mistrz gospodarności” uzyska nagrodę 5 mln. zł, a zdobywcy tytułów wicemistrzowskich nagrody po 3 mln zł. Ponadto siedem instytucji centralnych, współorganizatorów konkursu przeznacza nagrody specjalne dla miast, które wykazują gospodarność, wyróżniając się wybitnymi osiągnięciami w je

dnej z dziedzin objętych konkursem. Ministerstwo Gospodarki Komunalnej przeznacza 5 mln. zł na kapitalne remonty obiektów i urządzeń gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, a milion zł na nagrody w postaci maszyn i urządzeń dla przedsiębiorstw i zakładów w tym resorcie; Komitet Drobnej Wytworczności wyasygnuje 2 mln. zł na inwestycje w państwowym przemyśle terenowym; Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki — 5 mln. zł na inwestycje turystyczne i sportowe; Zarząd Główny ZSS „Społem” — 4 mln zł na inwestycje w handlu i gastronomii, a milion zł na wyposażenie sklepów, kawiarni, świetlic itp.; Zarząd Główny CRS „Samopomoc Chłopska” — 6 mln zł na inwestycje w zakresie obrotu towarowego, gastronomii, produkcji i usług; Centralny Związek Spółdzielczości Pracy — 2 mln zł na inwestycje w spółdzielniach pracy, PZU — pół miliona zł na ogródki do nauki ruchu drogowego i zabezpieczenie kąpielisk.

Przy ocenie zadań konkursowych pod uwagę brać się będzie głównie aktywność miejskiej rady narodowej, jej komisji i prezydium w realizacji wszystkich zadań społeczno-gospodarczych miasta, a w szczególności objętych konkursem, następnie realizację czynów społecznych, z udziałem środków własnych ludności. Jest to także konkurs na wykonanie zadań drobnej wytworczności, gminnych spółdzielni, PSS, składających do rozwijania urządzeń sportowych i turystycznych.

Ze względu na niedostatek urządzeń gospodarki komunalnej i mieszkaniowej wielką wagę w konkursie przywiązuje się do rozbudowy tychże w czynach społecznych, do dbałości o stan techniczny i wygląd budynków mieszkalnych i terenów je otaczających, do realizacji kapitalnych i bieżących remontów, do troski o czystość ulic, placów, zieleni, do organizacji placów zabaw dla dzieci itp.

Miasta uczestniczące w konkursie będą miały spore możliwości wykrycia i uruchomienia rezerw istniejących w drobnej wytworczności, szczególnie jeśli chodzi o usługi dla ludności, o zatrudnienie kobiet w pracy chałupniczej, nie

mówiąc już o usprawnianiu produkcji i rozszerzaniu asortymentu.

Sporo punktów można zrobić w dziedzinie handlu i gastronomii, przy intensyfikacji sprzedaży artykułów przemysłowych, w obrocie i skupie rolnym, przy rozszerzaniu sieci handlowej, gastronomicznej i usługowej, modernizacji zakładów, wprowadzaniu do handlu artykułów konsumpcyjnych z lokalnej produkcji. Kultura obsługi, czystość w sklepach i zakładach gastronomicznych, terminowe przygotowanie do sezonów rolniczego i turystycznego, intensyfikacja produkcji piekarniczej, a w gastronomii — kuchennej — to wszystko podlega konkursowej ocenie.

Duże pole do popisu mają konkursowi kandydaci w zakresie kultury fizycznej i turystyki. Ocenie podlegają inicjatywy dotyczące zwiększania liczby obiektów lub rozszerzania ich działalności, jak budowa i rozbudowa stadionów, boisk, basenów pływackich, kortów tenisowych, placów do gier i zabaw, lodowisk, ośrodków sportów wodnych i innych. Dobrze widziane są takie inicjatywy jak budowa hoteli turystycznych i domów wycieczkowych, pensjonatów, campingów, schronisk, stacji i zajazdów turystycznych, kwatery i stołówki prywatnych, pawilonów i kiosków gastronomicznych, kąpielek i plaż, ośrodków wypoczynku świątecznego, pomysłów propagandy i reklama turystycznej (wystawy, foliery, pocztówki, oznakowania itp.).

Zatem nie tylko gospodarne wykonanie zaplanowanych zadań, ale również inicjatywa w wybranych dziedzinach, w realizacji zadań szczególnie pilnych dla danego miasta czy osiedla, mobilizacja ludności do czynów społecznych — to kryteria, które przesądzą o wynikach konkursu. Termin zgłoszeń upływa z dniem 29 lutego br. Prezydium miejskich i osiedlowych rad narodowych winny je kierować pod adresem: Redakcja „Rady Narodowej”, Warszawa — Sejm, Konkurs „Mistrz gospodarności” będzie trwał półtora roku, a więc jest okazją do podjęcia i zrealizowania ciekawych inicjatyw. (o-e)

## „Piękno w przyrodzie” Wystawa fotograficzna w Szamotułach

Już po raz drugi Powiatowy Dom Kultury w Szamotułach zorganizował wystawę fotograficzną z przeznaczeniem dla miłośników przyrody, młodzieży szkół zawodowych, licealnych i podstawowych. O ile rok temu w wystawie pt. „Las i środowisko leśne” zwrócono uwagę na poznanie i ochronę przyrody, o tyle obecna wystawa pt. „Piękno w przyrodzie” przedstawia kilka ciekawych okazów szamotulskiej flory i fauny, przeważnie ptaków.

39 przedstawionych prac to z kolei 14 wystawa idywuidualna Mariana Różańskiego, członka Szamotulskiego Klubu Fotograficznego PDK. (mar)



Fot. — H. Kamza

## TEATRY

### W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Szalona Julia”; NOWY — „Świętoszek”; OPERA — g. 19 „Fra Diavolo”; OPERETKA — g. 19 „Mam’zelle Nitouche”; MARCINEK — g. 11 „Baśń o pięciu braciach”.

### W WOJEWÓDZTWIE

WRZESNIA: „Chory z urojenia”.

## KINA

GNIEZNO Lech: „Cztery pan-cerni i pies” (I zestaw); Polonia: „Rzeka bez powrotu”; KOSCIAN: „Jak zdobyto dziki zachód”; NO-WY TOMYSL: „Walizka z milionami”; OBORNKI: „Zemsta OAS”; ŚREM Sienko: „Arcylokal”; ŚRODA: „Wez ją, jest moja”; SZAMOTUL: „Pluton 317”; WAGROWIEC: „Jak zdobyto dziki zachód”; WRZESNIA: „Tragiczne polowanie”.

### W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Zwiedzamy Europę” cz. II.

## MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.  
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.  
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-15.  
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.  
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne.  
Narodowe (Aleje Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.  
Przyrodnicze (Świerczewskiego) — g. 9-15.  
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysłowy) — g. 10-15.  
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — nieczynne.  
Muzeum w Rogalinie — g. 10-15.  
Muzeum w Gołuchowie — g. 10-15.

## WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — „Krzemionki Opatowskie” — g. 9-15.  
Muzeum Narodowe — „Malarstwo hiszpańskie w zbiorach polskich” — g. 9-15.  
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.  
Klub MPiK (ul. Ratajczaka 39) — „Flis moli op. 14” — fotografie J. Unierzyńskiego — g. 10-20.  
PTF (Paderewskiego 7) — II wystawa Indywidualna W. Rutha — g. 10-19.

WOIT (St. Rynek 10) — „Zimowy krajobraz Wielkopolski” w fotografii J. Korpala — g. 9-19 (do 20 bm.).

Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — „Ludowa grafika Wietnamu” i „Rzeźby o tematyce wietnamskiej” Cz. Siemarczuka — g. 12-20 (do 20 bm.).

## RADIO

CZWARTEK: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Mel. rozrywk.; 8.44 Konc. reklamowy; 9 Dł kl. III i IV. „Frankel” słuch.; 9.20 Muz. baletowa; 9.45 Melodie na organach Hammonda gra B. Hardy; 10 „Lalka” odc. 3 pow.; 10.20 Muz. ludowa w oprac. artyst.; 10.50 „Koncepcja ruchu u Zenona z Eliei”; 11 Dł kl. VII „Żywiol ułazimiony” reportaż; 11.20 Konc. Łódzkiej Ork. Rozgłosz. PR pod dyr. H. Debiacha; 11.50 Poradnia rodzinna; 12.10 Konc. z polonezem; 13 Dł kl. IV „Mroź, śnieg — cóż to takiego?” słuch.; 13.20 „Na swojską nutę”; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Historie Prowansalskie” wiersze M. Kaleta-Szymańskiego; 14.10 Graja: Septet Smyczkowy Bojadziejewa i Kwintet A. Kurylewicza; 14.30 Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Grenoble; 14.50 Ludwik van Beethoven — Sonata F-dur op. 54; 15.05 Z życia ZSRR; 15.30 Dł dzieł starszych. Cykl: „Echo stulecia”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 16.05 „Radiostopem po morzach, lafach i oceanach”; 16.50 „O krok od nas”; 17 Muz. „O krok od nas”; 17.20 „Nie tylko big-beat”; 17.40 „Muz. i Turystyka”; 18 Konc. pt. „W małej cichej kawiarence”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.05 „Z księgarskiej laby”; 19.20 „List z Polski” — Kłodzko; 19.35 Felieton muzyczny K. Stromengera; 20.10 „Spotkanie z operą”; 21.30 Studio współczesne „Kaprysy Łazarza” słuch.; 22 „Ludzie i kontynenty”; 22.20 Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Grenoble; 23.15 Muz. rozrywk.; 23.30 Konc. solistów; 0.10 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Muzyczny tydzień Poznania; 8.35 Co nowego w gospodarce naszego globu; 8.55 Konc. rozrywk.; 9.35 Przegląd czasopism literackich; 9.50 Popularne suity kompozytorów franc.; 10.25 „Sche rzo h-moll” fragm. opow. „Inne lepsze strony życia”; 10.45 A. Bruckner: VII Symfonia E-dur; 11.25 „Dziewczyna ze snu” opow.; 11.45 Konc. solistów; 12.15 Koloide skop kulturalny; 12.45 „Błękitna sztafeta”; 13 „Z dzieł muzyki chóralnej”; 13.20 „Z naszych ekranów”; 13.50 „W obiektywie nauki”; 14.10 Aud. ekonom.; 14.20 „Halo, halo — tu Kalisz — cz. I”; 14.35 Gra Poznańska; 14.50 „Tematy porzeczne nieaktualne felieton”; 15.30 Uniwersytet Radiowy. Cykl: „Rodem z Polski”; 15.45 Kurs wyższy j. franc.; 15.50 Najnowsze wydania płytowe; 16.30 Muzikowisko cz. III „Dziady”; A. Mickiewicza; 16.40 Muz. rozrywkowa; 17.30 Z cyklu: „Podróż muzyczna”; 17.50 „Verdi w stolicy zimna”; 22.01 „Neutralność” — humor; 22.05 D. Szostakowicz; I kwartet smyczkowy op. 49; 22.20

## TELEWIZJA

CZWARTEK: 10.55-11.25 — Historia dla kl. VI: „W jarmynie pod daństwa i pańszczyzny”; 11.45-12.45 — Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Grenoble — bieg zjazdowy mężczyzn (Grenoble); 14.45 — Politechn. TV — Geometria w krzyżówce; 16.25 — Politechn. TV: Wytrzymałość materiałów — wiadomości wstępne; 16.55 — Wiadomości; 17.00 — „Ekran z bratem” — w programie między innymi: „Malowane na szkle”, film z serii „Rycerz Zawierucha” prod. franc. cz. IV „Karta Postępowania Koleżeńskie”; 18.05 — „Nad Odra i Bałtykiem”; 18.35 — Nowości ekranu; 18.50 — „Koncert gitarowy” — wystąpią studenci z Państwowego Wyższego Szkoły Muzycznej w Łodzi — klasy gitary prof. Kazimierza Sosnińskiego; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — Teatr „Kobra”; Reginald Marsh — „Rocznica”; 21.15 — Refleksje; 21.45 — Dziennik; 22.00 — Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Grenoble — Kronika Olimpijska; 22.30 — Politechnika TV (powt.).

## Organizatorzy obsługi rolnictwa

Od kilku lat przy szamotulskich spółdzielniach „Samopomocy Chłopskiej” działa grupa ludzi, tzw. organizatorów obsługi rolnictwa. Zakontraktowali oni 325 ha upraw u rolników, objeli opieką agrotechniczną 5500 ha, uczestniczyli w ustalaniu strat, prowadzili poletka demonstracyjno-lanowe, przeprowadzali pogadanki łącznie z pokazem fachowych filmów, przeprowadzali pokaz racjonalnego żywienia itp.

W tym roku organizatorzy będą instruowali rolników kontraktujących zboża o gestości zasiewu w zależności od przedplonu, w sprawach nawożenia, melioracji, stosowania chemicznej walki z chwastami itp.

## odpowiadamy

J. Józefowska, Grodzisk. Podajemy adres: Technikum Kolejowe, Poznań, ul. Fredry 13. (drogi, mosty kolejowe, automatyka zabezpieczenia ruchu kolejowego, eksploatacja i naprawa spalinowych pojazdów trakcyjnych, ruch i przewozy kolejowe). Przy szkole znajduje się internat. (391)

Jan J. z K. Radziński zgłosił się do Poznańskiego Przedsiębiorstwa Wylęgu Drobni w Poznaniu, ul. Składowa 4. (300)